

Sygn. akt II Ka 6/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2016r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący : SSO Agata Wilczewska

Protokolant : st. sekr. sąd. Arleta Wiśniewska

przy udziale Jacka Górskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2016r.

sprawy **A. K.**

oskarżonego z art.35 ust.1 Ustawy z dnia 21.08.97r. o ochronie zwierząt

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kole

z dnia 18 września 2015r. sygn. akt II K 960/14

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art.35 ust. 1a Ustawy z dnia 21.08.97r. o ochronie zwierząt, na podstawie tego przepisu w zw. z art.35ust.1 cytowanej ustawy w zw. z art.33§1 i 3k.k. wymierza mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) złotych.

II. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części.

III. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50zł i wymierza mu opłatę w kwocie 200zł za obie instancje.

Agata Wilczewska

Sygn. akt: II Ka 6/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 września 2015 r. Sąd Rejonowy w Kole, sygn. akt II K 960/14, oskarżonego A. K. uznał za winnego tego, że w dniu 18 września 2014 r. w miejscowości T., powiat (...), w woj. (...), znęcał się nad zwierzętami w ten sposób, że używając widel umyślnie zadawał uderzenia dwóm krowom należącym do M. O. wypasającym się w na łące w wyniku czego jedna doznała rany klutej uda prawego tylnej nogi a druga ran klutych wymiona, które to obrażenia wymagały interwencji lekarza weterynarii czym działał na szkodę M. O. tj. przestępstwa z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt i za to na podstawie art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt w zw. z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. Sąd wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 lat.

Nadto, na podstawie art. 71 § 1 k.k. Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 20 zł każda.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego A. K. zaskarżając go w całości. Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów postępowania (art. 438 pkt. 2 k.p.k.), a w szczególności art. 194 k.p.k. przez brak wydania postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego B. J. w świetle dokonywania ustaleń w oparciu o jego ocenę i wnioski oraz art. 7 k.p.k. przez dowolną ocenę dowodu z protokołu oględzin z dnia 31 sierpnia 2015 r. w zakresie ustalenia, że świadek M. C. mógł dokładnie widzieć jak oskarżony kłuł krowy widłami, wbrew oczywistym okolicznościom zaprzeczającym takiej możliwości, przez brak oceny zeznań M. O. i J. O. w świetle głębokiego i trwałego konfliktu między nimi a rodziną oskarżonego, z zeznań świadka D. C. w zakresie ustalenia iż widziała jak oskarżony synem biegali za zwierzętami co pośrednio zaprzecza wyjaśnieniom oskarżonego, że nie kłuł krów widłami oraz zeznań świadka W. P. (1), który jednoznacznie zaprzeczył by kogokolwiek nakłaniał oraz by oskarżony usiłował wymusić na nim jakiegokolwiek nakłaniania kogokolwiek w tym i o zmianę treści złożonych przez siebie zeznań.

Nadto obrońca wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który miał bezpośredni wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu bez żadnych ku temu podstaw, że oskarżony dopuścił się zarzuczonego mu czynu.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa opisanego w akcie oskarżenia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem dokonania analizy i oceny zawartych w aktach postępowania dowodów, ze szczególnym uwzględnieniem zasad z art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. i 7 k.p.k.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy A. K. okazała się celowa i doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku.

Analiza akt sprawy – przez pryzmat uzasadnienia wyroku – pozwala na stwierdzenie, iż Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych aczkolwiek dokonana ocena zgromadzonych w sprawie dowodów winna być bardziej precyzyjna

i wolna od omyłek, których nie ustrzegł się Sąd Rejonowy. Z uwagi jednak iż omyłki te miały charakter „oczywistych”, nie wpłynęły na końcową i słuszną ocenę poszczególnych dowodów, a w szczególności nie utrudniły kontroli odwoławczej, brak było podstaw do uwzględnienia wniosku obrońcy i uchylenia zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd Rejonowy.

Sąd odwoławczy dokonując kontroli zaskarżonego orzeczenia miał na uwadze fakt, iż pomiędzy rodzinami O. oraz K. istnieje wieloletni konflikt, na który wpływ miały również sytuacje dotyczące przechodzenia krów z działki M. O. na działkę A. K.. Z tego względu szczególnego znaczenia nabrały zeznania świadków niezwiązanych bezpośrednio z żadną ze stron konfliktu tj. M. C. oraz D. C..

Już podczas pierwszego przesłuchania M. C. zeznał, że był świadkiem przeganiania krów przez A. K. oraz jego syna T. K. (k. 49v). Najpierw osoby te trzymając w rękach widły przewróciły ogrodzenie (tzw. pastucha), a następnie starały się przegonić krowy na działkę M. O.. W trakcie tego zdarzenia A. K., biegnąc za zwierzętami kłuł je trzymanymi w rękach widłami. Poza wyjaśnieniami oskarżonego jak i jego syna T. K. brak jest jakiegokolwiek dowodów podważających zeznania M. C.. Jednocześnie zeznania świadka znalazły potwierdzenie w innych dowodach zebranych w sprawie. W szczególności wskazać należy na wyniki oględzin posesji nr (...) położonej w miejscowości T., w której wspólnie zamieszkują M. C. oraz D. C. (k. 195-202). Przedmiotem oględzin było określenie widoku z miejsc, z których zdarzenie obserwowali w/w świadkowie. W toku wykonywanych czynności, na granicy pomiędzy działkami M. O. i A. K. został umieszczony funkcjonariusz Policji. Stwierdzono wówczas, że zarówno w sytuacji, gdy znajdował się 50 jak i 100 metrów od drogi, był on widoczny dla wykonującego oględziny. Powyższe udokumentowane zostało dokumentacją

fotograficzną. Jednocześnie zauważyć należy, że zdarzenie z dnia 18 września 2014 r. miało charakter dynamiczny, stąd też fakt iż w jednym miejscu przybrana osoba była widoczna

w sposób bardziej wyraźny, a w innym mniej, nie wpłynął na ocenę zeznań świadka. Nie ulega bowiem wątpliwości, że osoba przeprowadzająca oględziny za każdym razem miała możliwość obserwowania osoby przybranej i znajdującej się na granicy działek. Powyższe znalazło odzwierciedlenie w treści protokołu z wykonanych oględzin. W związku z powyższym zasadnie Sąd Rejonowy uznał, że M. C. stojąc przy bramie własnej posesji miał możliwość obserwowania przebiegu zdarzenia. Przeciwnie twierdzenia obrońcy okazały się niezasadne. Relacje świadka uwiarygadniają dodatkowo zeznania D. C.. Obserwowała ona część zdarzenia patrząc z okna domu posesji nr (...) w T. przy czym wykonane oględziny potwierdziły, że także D. C. miała możliwość dostrzeżenia osób znajdujących się na działkach stron postępowania (k. 195-202). W toku postępowania przygotowawczego D. C. zeznała, iż na telefoniczną prośbę M. O. spojrzała przez okno i zobaczyła jak A. K. wraz z synem „ganiają krowy” trzymając coś w ręku (k. 40v). Wbrew twierdzeniom skarżącego zeznania świadka potwierdzają relacje M. C. nie zaś je osłabiają. Jednocześnie na fakt, że świadek M. C. posiadał wiedzę istotną dla niniejszego postępowania wskazuje podjęta przez A. K. próba wpływu na w/w świadka i skłonienia go do odmowy złożenia zeznań (k. 49v). W tym celu A. K. skontaktował się z W. P. (1), wujem M. C.. Ten natomiast zadzwonił do swojej siostry T. C. mówiąc, by jej syn M. C. nie zeznawał w przedmiotowej sprawie, gdyż może stracić pracę. O powyższej rozmowie T. C. poinformowała D. C. (k. 77v). Co prawda W. P. (1) ostatecznie na rozprawie w dniu 24 czerwca 2015 r. zeznał iż nie pamięta takiej okoliczności by dzwonił do siostry (k. 212v), w świetle jednak stanowczych oraz zgodnych relacji T. C. (k. 185v, 212v) oraz M. C. (k. 49v) nie budzi wątpliwości, że zdarzenie takie miało miejsce. Próby podważania przez skarżącego ustaleń Sądu w tym zakresie okazały się całkowicie nieskuteczne albowiem ograniczyły się w zasadzie do analizy zeznań W. P. (2), które były niekonsekwentne i ukierunkowane na ukrycie wątpliwego zachowania świadka.

Jednocześnie sugestie oskarżonego A. K. oraz świadka T. K., że krowy odniosły rany na skutek zrywania przez nie ogrodzenia (drutów i słupków) lub też w wyniku celowego działania J. O. okazały się jedynie nieudolną próbą obrony. Jak bowiem zeznał świadek M. C., to oskarżony ze swoim synem przewrócili ogrodzenie (k. 49v), a w związku z tym nie mogło ono spowodować obrażeń u zwierząt należących do pokrzywdzonego. Jednocześnie twierdzenie, że J. O. sam spowodował powstanie ran kłutych

u zwierząt, mając na celu skierowanie postępowania karnego przeciwko A. K. budzi uzasadnione wątpliwości. Po pierwsze, żaden z dowodów nie wskazuje na taki fakt, a po drugie nie sposób przyjąć by pokrzywdzony narażał własne zwierzęta na poważne zagrożenie dla ich życia i zdrowia wyłącznie z chęci „odegrania się” na osobie, z którą pozostaje w konflikcie. Także okoliczność, że niezwłocznie wezwał lekarza weterynarii celem zaopatrzenia ran, przemawia przeciwko takiemu ustaleniu. Wyjaśnienia A. K. oraz świadka T. K. co do przebiegu zdarzenia budzą również wątpliwości w świetle obrażeń stwierdzonych u M. O. oraz jego ojca J. O.. Z protokołu oględzin wynika, że M. O. odniósł szereg ran szarpanych tj. łokcia ręki lewej, lewego przedramienia, w okolicach prawego oka, prawego policzka, w okolicy prawego ucha oraz na nosie (k. 23-26v). Także u J. O. stwierdzono obrażenia w postaci licznych ran głowy oraz rozpoznano stan po urazie głowy ze wstrząśnieniem mózgu (k. 61-69). Tymczasem według relacji A. K. oraz T. K. to J. O. oraz M. O. mieli być stroną agresywną – J. O. miał rzucać kamieniami (k. 31) zaś M. O. miał posługiwać się kołkiem (k. 93). W szczególności niewiarygodnie brzmią zeznania T. K. w zakresie, w jakim stwierdził iż J. O. w pewnym momencie zdarzenia uderzył głową w ciągnik. Zastrzec należy, że świadek nie widział tego momentu, a jedynie go słyszał i po charakterystycznym hałasie miał rozpoznać odgłos uderzenia głową w ciągnik (k. 93). Powyższe wskazuje, że tak wyjaśnienia oskarżonego A. K. jak i zeznania jego syna T. K. nie przedstawiają rzeczywistego ich zachowania. Zostały one przedstawione tak, by odpowiedzialność za przebieg zdarzeń przenieść na osobę pokrzywdzonego. Istotne dla oceny wyjaśnień oskarżonego ale także zeznań pokrzywdzonego, okazały się twierdzenia B. J. (k. 17v-18, 57, 186). Świadek ten udzielał pomocy weterynaryjnej rannym krowom bezpośrednio po ich doprowadzeniu do gospodarstwa pokrzywdzonego. B. J. u jednej krowy stwierdził trzy rany kłute wymiona o średnicy 1 cm i głębokości od 5 do 7 cm zaś

u drugiej krowy dwie rany kłute uda prawego tylnej nogi, także o średnicy 1 cm oraz podobnej głębokości tj. od 5 do 7 cm. Rany te były dla zwierząt bardzo bolesne, wymagały zaopatrzenia i leczenia oraz wyłączały zwierzęta z produkcji mlecznej.

Z racji wykonywanego zawodu weterynarza oraz posiadanej wiedzy świadek wypowiedział się także co do możliwego mechanizmu powstania tych ran wskazując iż nie mogły one powstać na skutek kołków lub drutu ogrodzenia. Zeznania te podlegały ocenie Sądu zgodnie z wymaganiami wynikającymi z art. 7 k.p.k. i brak jest podstaw do twierdzenia by ocena ta została przeprowadzona w sposób dowolny.

W szczególności nie sposób przyjąć, iż B. J. nie był uprawniony do złożenia zeznań na okoliczności przekraczające zwykłą, powszechną wiedzę na określoną okoliczność, skoro wynikało to wyłącznie z zajmowanego stanowiska i wykonanych czynności leczniczych. Przywołać także należy wyniki oględzin krów z których wynika iż trzy rany wymiona położone są względem siebie w linii prostej oraz dzieli je ta sama odległość około 10 cm (k. 5-9). Także ta okoliczność wskazuje iż nie mogły one powstać na skutek przypadkowego działania drutu czy też kołków ogrodzenia. Zasadnie zatem Sąd Rejonowy odmówił w przewarzającej mierze wyjaśnieniom oskarżonego, zaś twierdzenia obrońcy iż ocena ta nie spełniła wymagań określonych art. 7 k.p.k. uznać należy jedynie za polemikę nieopartą żadnymi racjonalnymi argumentami.

W sprawie nadto nie doszło do obrazu art. 194 k.p.k. albowiem przepis ten reguluje wymagania, które musi spełniać postanowienie o dopuszczeniu dowodu

z opinii biegłego tymczasem w przedmiotowym postępowaniu Sąd nie wydał takiego postanowienia. W świetle bardzo szczegółowych zeznań B. J.

w powiązaniu z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym, a zwłaszcza zeznaniami M. C., zasięgnięcie dowodu z opinii biegłych nie było konieczne.

Kierunek apelacji, co do winy obligował Sąd odwoławczy do kontroli zaskarżonego orzeczenia, także co do kary (art. 447 § 1 k.p.k.).

Zgodnie z ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 856 ze zm.) za czyn z art. 35 ust. 1a tej ustawy grozi kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

W pierwszej kolejności podnieść należy, że zgodnie z treścią art. 53 § 1 i 2 k.k. Sąd wymierzając karę, czyni to według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę. Winien jednak brać pod uwagę szereg ogólnych oraz szczególnych dyrektyw, do których należą m.in. stopień winy, społecznej szkodliwości czynu, cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy, potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Na wymiar kary winny mieć również wpływ motywacja i sposób zachowania się sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowanie się po jego popełnieniu.

W przedmiotowej sprawie Sąd wymierzył A. K. karę 8 miesięcy pozbawienia wolności kierując się w szczególności wysokim stopniem szkodliwości społecznej czynu wynikającej z brutalności jakiej dopuścił się oskarżony.

Zdaniem Sądu Okręgowego – kara wymierzona przez Sąd I instancji jest jednak zbyt surowa.

Jak wyżej wskazano – czyn z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.

o ochronie zwierząt zagrożony jest alternatywnie karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności. Sąd odwoławczy nie doszukał się podstaw, by

w okolicznościach tej sprawy wymierzać oskarżonemu karę najsurowszego rodzaju tj. pozbawienia wolności. Cele w zakresie prewencji ogólnej mogą zostać osiągnięte przez wymierzenie A. K. kary łagodniejszego rodzaju, to jest kary grzywny. Również cele kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa nie sprzeciwiają się wymierzeniu tego rodzaju kary.

Za łagodniejszym potraktowaniem oskarżonego przemawia okoliczność, iż zdarzenia z dnia 18 września 2014 r. wynikają z długoletniego konfliktu pomiędzy A. K., a M. O.. W przeszłości wielokrotnie powtarzała się sytuacja, że z działki należącej do pokrzywdzonego na działkę oskarżonego przechodziły zwierzęta M. O., co rodziło znaczne napięcia pomiędzy stronami postępowania. Pomimo tego pokrzywdzony nie zabezpieczył granic sąsiadujących działek przed możliwością przechodzenia zwierząt. W tej sytuacji pewien stopień zdenerwowania oskarżonego jest

usprawiedliwiony. Oczywiście jego reakcja na takie zachowanie winna być oparta o przepisy prawa choćby o art. 432 k.c., nie zaś naruszać przepisy ustawy o ochronie zwierząt. Sąd odwoławczy ma również na uwadze fakt, że A. K. jest osobą dotychczas niekaraną, prowadzącą stabilny tryb życia. Nie można także pominąć okoliczności iż ranne zwierzęta po zastosowanym leczeniu wróciły do zdrowia,

a zatem skutki zachowania oskarżonego aczkolwiek bardzo bolesne dla zwierząt nie miały charakteru nieodwracalnych. Wszystkie te okoliczności rozpatrywane łącznie przemawiają za wymierzeniem oskarżonemu kary łagodniejszego rodzaju.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że kara grzywny w rozmiarze 100 stawek po 20 zł będzie adekwatną do okoliczności sprawy, w szczególności uwzględni należyście zarówno stopień społecznej szkodliwości czynu, jak też stopień winy. Dolegliwość wynikająca z tej kary będzie wystarczająca by zapobiec ponownemu popełnieniu przestępstwa przez oskarżonego, zaś z punktu widzenia społecznego oddziaływania kary – kara grzywny będzie wystarczającą reakcją na popełnione przez oskarżonego przestępstwo.

Z uwagi na powyższe Sąd odwoławczy – nie podzielając zarzutów zawartych w apelacji, nie znajdując też uchybień określonych w art. 439 k.p.k. lub art. 440 k.p.k., podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność dalszej zmiany bądź uchylenia zaskarżonego rozstrzygnięcia – na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k., orzekł jak w wyroku.

O wydatkach za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości

z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 663) oraz § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r.

w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 861). O opłacie od oskarżonego za obie instancje Sąd orzekł natomiast

w oparciu o art. 3 ust. 1 oraz art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) określając jej wysokość na 200 zł.

Agata Wilczewska